



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Życie codzienne na terenach tzw. Państwa Islamskiego w przekazie jego oficjalnych mediów

Author: Karolina Wojtasik

Citation style: Wojtasik Karolina. (2016). Życie codzienne na terenach tzw. Państwa Islamskiego w przekazie jego oficjalnych mediów. „Media i Społeczeństwo” (Nr 6, 2016, s. 86-97)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz tak długo jak utwory zależne będą również obejmowane tą samą licencją.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Karolina Wojtasik
Uniwersytet Śląski, Katowice

Życie codzienne na terenach tzw. Państwa Islamskiego w przekazie jego oficjalnych mediów

ABSTRAKT

Artykuł dotyczy oficjalnych mediów tzw. Państwa Islamskiego. Współcześnie każda licząca się organizacja terrorystyczna ma swoje media, produkuje własne filmy, publikuje magazyny i za pomocą Internetu przekazuje je do publicznej wiadomości. Tak też postępuje organizacja terrorystyczna Państwo Islamskie (ISIS). Istotną częścią przekazu medialnego ISIS są opisy codziennego życia na terenach przez nią kontrolowanych. Gdy zachodnie media obiegają obrazy niszczonej wojną domową Syrii i Iraku, zdjęcia zrujnowanych miast, szerzącego się terroru i barbarzyństwa, oficjalne media ISIS pokazują spokojne, wzorowo zarządzane miasta i szczęśliwych obywateli, w pełni popierających nową władzę. Celem artykułu jest analiza tych oficjalnych materiałów ISIS, które pokazują 'codzienne' życie ludności cywilnej na terenach okupowanych przez tzw. Państwo Islamskie.

SŁOWA KLUCZOWE: Państwo Islamskie, terroryzm, oficjalne media ISIS – obraz 'codziennego' życia

Wstęp

W zglobalizowanym świecie przesyłanie informacji i upublicznianie poglądów jest bardzo łatwe. Postęp technologiczny oraz rozwój Internetu, a także fakt, że dostęp do nowoczesnych technologii wiąże się z coraz mniejszymi nakładami finansowymi sprawiły, że przekazywanie informacji oraz propagandy organizacji terrorystycznych nigdy wcześniej nie było tak łatwe i tak tanie. Współcześnie każda licząca się organizacja terrorystyczna ma pionery medialne odpowiedzialne za komunikację z otoczeniem oraz działania o charakterze propagandowym. W przestrzeni Internetu publikuje się manifesty, informacje o sojuszach, pokazuje egzekucje na zdrajcach i zakładnikach. Nowoczesna technologia pozwala łatwo je utrwaląć, Internet daje przestrzeń, a media chętnie cytują. Filmy z pola walki i obozu szkoleniowego, wypowiedzi przywódców, zdjęcia mudżahedinów, magazyny światopoglądowo-instruktażowe stały się elementem walki terrorystycznej, a część akcji propagandowych

fundamentalistów islamskich została przeniesiona do Internetu¹. Patrik Cockburn w książce poświęconej organizacji Państwa Islamskiego podkreśla, iż: „Ideologia, działalność, cele fundamentalistycznych sunnickich dżihadystów są codziennie nadawane za pośrednictwem telewizji satelitarnej, serwisów YouTube, Twitter i Facebook. Tak długo jak te potężne narzędzia propagandowe istnieją, grupom podobnym do Al-Kaidy nie zabraknie pieniędzy czy rekrutów”².

Terrorystyci zawsze w jakiś sposób byli zależni od mediów, ponieważ to gazety i stacje telewizyjne pokazywały, cytowały, po prostu pośredniczyły w sianiu strachu – jakkolwiek organizacje terrorystyczne nie miały wpływu na treść i jakość nadawanych komunikatów. Współcześnie grupy terrorystyczne mają swoje media, swoje czasopisma, własnych redaktorów i operatorów kamer. Umieszczają i upubliczniają treści w pełni przez siebie kontrolowane. Sztab specjalistów z grup takich jak *Al – Hayat Media Centre*, *Al – Malahem Media*, *As – Sahab* oraz *Instytut Al – Furqan* przygotowuje profesjonalne kampanie informacyjno-propagandowe, na które składają się filmy dokumentalne, magazyny publikowane online, reportaże, czy reżyserowane egzekucje³. Tradycja nagrywania przemówień dowódców, produkowania materiałów instruktażowych czy filmowania potyczek ma kilkadziesiąt lat. Przemówienia wzywające do dżihadu przeciw sowieckiemu najeźdźcy (wojna radziecko-afgańska 1979-1989), czy filmy pokazujące czeczeńskich bojowników pasujących się nad ciałami rosyjskich żołnierzy⁴ funkcjonowały jeszcze przed erą wszechdostępnego Internetu. Wielokrotnie powielane, odtwarzane w obozach szkoleniowych komórek terrorystycznych, czy po prostu upowszechniane w radykalnych środowiskach podnosiły morale, zagrzewały do walki, były elementem propagandowych działań organizacji terrorystycznych. Jakkolwiek skierowane były do osób, bądź bezpośrednio zaangażowanych w konflikty – Afgańczyków, Czeczenów, Palestyńczyków, bądź narodów w jakiś sposób uwikłanych w bliskowschodnie konflikty. Dlatego nagrywano je w dialektach języka arabskiego bądź w językach, w których mówi się w Afganistanie – pasztu i dari. Poza relatywnie wąskim gronem odbiorców tylko wysokiej klasy specjaliści mogli je analizować.

Odkąd organizacje terrorystyczne sięgają po bojowników z szeroko pojętego Zachodu, często nieznających arabskiego, propaganda i materiały instruktażowe⁵ przygotowywane są w językach: angielskim, niemieckim, czy francuskim. Zarówno Al-Kaida, AQAP (Al-Kaida Półwyspu Arabskiego), jak i tzw. Państwo Islamskie są doskonałym przykładem takiego postępowania. Swoisty precedens w tym procederze ustanowiła AQAP, gdy w 2010 roku po raz pierwszy pojawił się w Internecie

¹ E. M. Saltman, Ch. Winter, *Islamic State: The Changing Face of Modern Jihadism*, 2014, s. 37-38.

² P. Cockburn, *The Jihadist Return. ISIS and the New Sunni Uprising*, New York – London 2014, s. 68.

³ Wszystkie omówione w artykule magazyny i filmy znajdują się w archiwum autorki.

⁴ W filmie *Russian Hell 2000*, trudno dostępnym ze względu na poziom brutalności.

⁵ K. Wojtasik, *Uśpione komórki, samotne wilki albo walka zbrojna w Syrii i Iraku. Analiza podręczników i instrukcji dla radykalnych sympatyków tzw. Państwa Islamskiego*, [w:] *Współczesne wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, J. Stawnicka, M. Woszczyński, M. Walancik (red.), Dąbrowa Górnicza 2015, s. 25-42.

magazyn „Inspire”. Dotychczas ukazało się czternaście numerów zawierających materiały informacyjne, propagandowe oraz działy z informacjami praktycznymi. W kolejnych numerach anonimowy specjalista tłumaczy, jak zbudować prosty ładunek wybuchowy, jak wzmocnić zderzak samochodu, jak się *dobrze* rozpędzić, by wjeżdżając w tłum ludzi zabić jak najwięcej przechodniów, gdzie najlepiej zostawić domowej roboty bombę, jak ją zamaskować, jak zwiększyć liczbę ofiar dodając do ładunku gwoździe, jak *skutecznie* wysadzić mieszkanie i który lokal wybrać, by naruszyć konstrukcję budynku⁶.

Kolejnym powodem publikowania manifestów i produkowania anglojęzycznych filmów jest siła ich medialnego przekazu. Skuteczność działań terrorystycznych mierzy się ich zasięgiem. Im działania terrorystów są bardziej spektakularne, tym większe szanse na urzeczywistnienie politycznych czy strategicznych celów grup terrorystycznych⁷. Grupy terrorystyczne same dostarczają dobrej jakości materiały wizualne, idealne do upublicznienia zwłaszcza w czasach, gdy oglądalność, a nie wartość merytoryczna decyduje o treści przekazu, zwłaszcza w przypadku stacji telewizyjnych. Uderzający jest profesjonalizm twórców tych przekazów. Filmy są fachowo zmontowane, publikacje dobrze zredagowane i opracowane graficznie, zdjęcia urzekają głębią kolorów, a teledyski z pieśniami bojowymi mogą konkurować z produkcjami pokazywanymi przez kanały muzyczne. Poruszający jest ten profesjonalizm w połączeniu z brutalnością przekazu – filmy pokazują reżyserowane egzekucje, w których w mękach giną ludzie, na łamach magazynów umieszcza się zdjęcia zmasakrowanych zwłok, a piękne w brzmieniu pieśni mówią o radości płynącej z zabijania niewiernych. W podręczniku *mudżahedina* wydanym przez kalifata czytamy: „Pamiętaj, że prowadząc nowoczesny dżihad możesz przyznać się do przeprowadzenia zamachu kontaktując się z agencjami informacyjnymi – za pomocą maila, telefonu, mediów społecznościowych. Przy odrobinie szczęścia to będzie najczęściej powtarzana wiadomość, pokażesz w ten sposób, że możemy zaatakować na terytorium wroga i napełnić go przerażeniem”⁸. Terrorysty też mają świadomość siły medialnego przekazu.

Trwanie i ekspansja – w tym medialna

Tzw. Państwo Islamskie⁹ zostało proklamowane 29 czerwca 2014. To terrorystyczna organizacja, która na zajętych przez siebie terytoriach w Iraku i Syrii utworzyła kalifat o bardzo restrykcyjnie zorganizowanym porządku prawnym i społecznym.

⁶ Na podstawie: „Inspire”, 2010-2015, nr 1-14.

⁷ Por. K. Liedel (red. nauk), *Terroryzm. Anatomia zjawiska*, Warszawa 2006; T. Białek, *Terroryzm: manipulacja strachem*, Warszawa 2005; T. Goban-Klas, *Media i terroryści. Czy zastraszą nas na śmierć?*, Kraków 2009.

⁸ *How to survive in the West. A Mujahid Guide* (2015), s. 53.

⁹ Dalej nazywane Państwem Islamskim, kalifatem bądź IS (od angielskiego skrótu Islamic State), równolegle funkcjonuje także skrót ISIS/ISIL od angielskiego: Islamic State of Iraq and Syria (Sham)/Lewant, bo tak oficjalnie nazywała się organizacja w latach 2013-2014.

Fundamentalści islamscy sięją strach, rządzą w sposób niezwykle brutalny i mają aspiracje na kolejne podboje, sięgające daleko poza obszar Syrii, czy nawet Lewantu. Rzecznik kalifatu, szejk Abu Muhammad Al-Adnani, w jasny sposób sprecyzował najbliższe plany organizacji: „zdobędziemy wasz Rzym, połamiemy wasze krzyże i zniewolimy wasze kobiety”¹⁰. Kalifat deklaruje zakorzenienie w islamie oraz powrót do tradycji proroka Mahometa i pierwszych wspólnot muzułmańskich. Podobnie zorganizowane państwo buduje na zajętych przez siebie terenach, a także zapowiada dalszy podbój Bliskiego Wschodu. Organizacja używa też znaczącej dla muzułmanów symboliki – czarny sztandar kojarzony z prorokiem, fragmenty szahady (wyznania wiary) na fladze, czy formuła *Bismillah ar-rahman ar-rahim* (arab. *W imię Boga Miłosiwego, Litościwego* – pierwsze słowa sury *Al-Fatiha* – otwierającej Koran), która rozpoczyna wszystkie filmy sygnowane przez kalifat. W przypadku bliskowschodnich organizacji terrorystycznych nie jest to nowość, jednak nigdy wcześniej żaden przywódca terrorystów nie ogłosił się kalifem – czyli następcą proroka Mahometa oraz religijnym i politycznym zwierzchnikiem wszystkich muzułmanów. Przytoczona na początku data powstania tzw. Państwa Islamskiego jest symboliczna, gdyż historia zbrojnej organizacji jednoczącej wojowników pod czarnym sztandarem sięga 1999 roku¹¹. Grupa rozwijała się prężnie w Iraku jako antyamerykański ruch oporu, włączyła do walki w syryjskiej wojnie domowej, aby w 2013 roku objawić się światu znowu, tym razem jako słynące z brutalności ISIS/ISIL (Islamskie Państwo w Iraku i Syrii/Lewancie). I choć zmieniały się nazwa, flaga, przywódcy, idea pozostawała jednak ta sama – *trwanie i ekspansja*.

Organizacja ISIS doskonale opanowała wykorzystywanie mediów do rozprzestrzeniania swojej propagandy oraz materiałów informacyjnych i instruktażowych. Tego rodzaju publikacje umieszczane są w Internecie, dla osób zajmujących się tematyką i odwiedzających strony internetowe islamskich radykałów są relatywnie łatwo dostępne, choć czasami znalezienie ich zajmuje więcej czasu.

Oficjalne publikacje kalifatu można podzielić na kilka kategorii:

1. materiały przeznaczone dla ochotników/ochotniczek przybywających na tereny kontrolowane przez organizację (poradniki np. *Hijra to the Islamic State*, strony internetowe, blogi), przy czym inaczej rekrutuje się kobiety, inaczej mężczyzn;
2. magazyny o charakterze informacyjnym i światopoglądowym („Dabiq”, „Islamic State Report”, „Islamic State News” wydawane w języku angielskim, „Dar Al-Islam” w języku francuskim, tureckojęzyczny „Konstiniyye” oraz „ИСТОК” w języku rosyjskim);
3. filmy oraz muzyka (pieśni bojowe, filmy o życiu w kalifacie, filmy dokumentujące sukcesy militarne ISIS, filmy pokazujące wyjątkowo brutalne egzekucje);
4. książki o powstaniu kalifatu, historii i kierunkach działań (*The Islamic State 2015, The Revived Caliphate*);

¹⁰ „Dabiq”, 2014, nr 4, s. 37.

¹¹ F. Michael Maloof, *ISIS Rising. Prelude to a neo-Ottoman Caliphate*, A WND Special Report, bmw 2014, s. 7.

5. podręczniki/instrukcje dla europejskich radykałów, których zadaniem ma być propagowanie terroru na terytorium Europy (np. *How to survive in the West. A Mujahid Guide*)

Wspomniane publikacje są materiałami wykonanymi w sposób bardzo profesjonalny. Jakość zdjęć, poprawność językowa, opracowanie graficzne większości tekstów są na wysokim poziomie. Wyjątkiem są niektóre podręczniki dla radykałów, które charakteryzuje prostota językowa, mniejsza dbałość o tekst i grafikę. Za publikacje tej organizacji terrorystycznej odpowiedzialne są wyspecjalizowane komórki składające się z wysokiej klasy specjalistów. Najpopularniejszymi są *AI – Hayat Media Center* oraz *Instytut AI – Furqan*, ale na szczeblu regionalnym istnieją mniejsze agencje dokumentujące działania w poszczególnych prowincjach tzw. Państwa Islamskiego.

Oficjalne media ISIS istnieją, by realizować trzy grupy celów organizacji. Po pierwsze, demonstracja siły i sianie strachu. Wszak terroryzm to „wywieranie wpływu politycznego przez bezprawne stosowanie siły – przymusu lub przemocy [...] oparte na rozmyślnym zastraszaniu i manipulowaniu; osiąganie celów politycznych poprzez stwarzanie aktami przemocy atmosfery zagrożenia i utrudnianie funkcjonowania wrogiego układu społecznego oraz wymuszanie decyzji, a także działań przeciwnika przez drastyczną taktykę faktów dokonanych lub szantażu siłowego”¹². Niezwykle okrutne egzekucje, drastyczne fotografie okaleczonych zwłok, publiczne uśmiercanie wrogów rzeczywistych bądź domniemanych – w ten sposób sieje strach i pokazuje potęgę ISIS i jest w tym bardzo skuteczne. Po drugie, media kalifatu produkują różnego rodzaju propagandę rekrutacyjną, skierowaną zwłaszcza do radykalizującej się młodzieży z szeroko pojętego Zachodu. W ciągu ostatnich 2-3 lat Europę opuściło ponad 5 tysięcy bojowników i 500 ochotniczek. Pochodzą z różnych krajów, przede wszystkim Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Austrii. Łączy ich młody wiek i decyzja o opuszczeniu (względnie) bezpiecznej, spokojnej i dostatniej Europy po to, by albo walczyć w szeregach ISIS w Syrii lub Iraku, albo – w przypadku kobiet – wyjść za mąż za mudżahedina. Sztab specjalistów zajmuje się ich rekrutacją, indoktrynacją i radykalizacją. Najpierw szkołą się w specjalnych obozach, potem walczą na froncie lub dokonują zamachów samobójczych, niektórzy wracają do Europy. Mudżahedini mają swoje konta na portalach społecznościowych Facebook i Twitter, zamieszczają tam stylizowane zdjęcia – z karabinem, na tle samochodu, z pierwszą własnoręcznie odciętą głową, z ciałem wroga. Kobiety także zamieszczają zdjęcia, fotografują się ze szczelnie zasłoniętym ciałem, czasem z bronią męża i opisują błogosławieństwa, jakie je spotykają w ziemskim raju – na terenach okupowanych przez ISIS¹³. Tego typu wpisy – zarówno męskich,

¹² T. Białek, *Terroryzm: manipulacja strachem*, Warszawa 2005, s. 151.

¹³ K. Wojtasik, *Ucieczka od wolności. Jak tzw. Państwo Islamskie kusi ochotniczek spoza Lewantu*, [w:] P. Żuk, P. Żuk (red.), *O kulturze strachu i przemyśle bezpieczeństwa*, Warszawa 2015, s. 169-182.

jak i kobiet są kolejnym elementem skomplikowanego procesu rekrutacji, który jest bardzo dobrze przemyślany, dopracowany i realizowany z dużą skutecznością¹⁴. Po trzecie, organizacja Państwo Islamskie szuka społecznego poparcia ludności mużłmańskiej, zarówno na terenach przez siebie zajętych, jak i na całym Bliskim Wschodzie. W tym celu w oficjalnych publikacjach pokazuje kalifat jako stabilne państwo socjalne, bezpieczne, sprawnie zarządzane i dbające o potrzeby obywateli.

Materiały propagandowo-informacyjne, które mają na celu pokazanie warunków życia w kalifacie są przedmiotem analizy w niniejszym artykule. By odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób media organizacji pokazują życie codzienne w obrębie tzw. Państwa Islamskiego przeanalizowano szereg publikacji. Wśród nich znalazły się: magazyny „Dabiq” (11 numerów), „Islamic State Report” (4 numery), „Islamic State News” (3 numery), książka pt. *The Islamic State 2015*, a także szereg filmów dokumentalnych wyprodukowanych przez AI – *Hayat Media Center*. Żeby pokazać skalę poparcia dla działań ISIS, przytoczono raport¹⁵ arabskiego think tanku.

Katarski Instytut Badawczy ACRPS (Arab Center for Research and Policy Studies) przeprowadził szeroko zakrojone badania opinii publicznej, których tematem był poziom poparcia mieszkańców Bliskiego Wschodu dla tzw. Państwa Islamskiego oraz opinii odnośnie do ataków powietrznych na pozycje ISIS dokonywanych przez Koalicję. Badanie przeprowadzono na 600-osobowych reprezentatywnych próbach z krajów takich jak: Tunezja, Egipt, Palestyna, Jordania, Arabia Saudyjska, Liban i Irak. Dodatkowo badaniem objęto 900-osobową grupę syryjskich uchodźców przebywających w Libanie, Jordanii oraz Turcji. Najciekawszym z punktu widzenia niniejszego artykułu jest pytanie pt. *Czy, ogólnie rzecz biorąc, pozytywnie czy negatywnie oceniasz ISIS?*¹⁶ W przypadku respondentów z Palestyny, 24% z nich pozytywnie ocenia organizację (4% wskazań na „pozytywnie”, 20% „prawie pozytywnie” – ang. *positive to some extent*). Libańscy ISIS oceniają w 98% negatywnie, podobnie Irakijczycy – 81% respondentów negatywnie oceniło ISIS (przy czym 2% wskazań na „pozytywnie”, 4% na „prawie pozytywnie”, 9% „prawie negatywnie” oraz 4% odpowiedzi „nie wiem”). Warto przytoczyć jeszcze wskazania respondentów z Arabii Saudyjskiej, państwa z jednej strony znanego z restrykcyjnego przestrzegania szariat, a z drugiej jawnie oskarżanego o finansowanie terroryzmu. Państwo Islamskie zdecydowanie negatywnie określa 70% respondentów, prawie negatywnie 15%, pełne poparcie deklaruje 5%, a „prawie pozytywne” dalsze 5% (co daje 10% relatywnie pozytywnych wskazań), kolejne 5% nie potrafiło określić swoich preferencji. Syryjscy uchodźcy w 73% wskazań negatywnie oceniają ISIS, pełnego poparcia organizacji udzieliło 4%, a prawie pozytywnego 9% respondentów, 10% ocenia prawie negatywnie, 4% nie odpowiedziały. Obliczono także średnią dla wszystkich

¹⁴ Więcej o sposobach rekrutacji bojowników: w: M. S. Szczepański, K. Wojtasik, *Jak organizacja Państwo Islamskie rekrutuje bojowników z Europy. Próba analizy socjologicznej* (artykuł w druku).

¹⁵ *The Military Campaign against the Islamic State in Iraq and the Levant: Arab Public Opinion*, <http://english.dohainstitute.org/file/Get/40ebdf12-8960-4d18-8088-7c8a077e522e>, dostęp: 20.11.2015.

¹⁶ Tamże, s.19.

grup respondentów z Bliskiego Wschodu; ISIS ma 4% pełnego poparcia, dalsze 7% prawie pozytywnie ocenia działania organizacji, zdecydowanie negatywnie wypowiada się o niej 72% zapytanych, prawie negatywnie 13%, a odpowiedzi nie udzieliło 4%.

Warto przytoczyć jeszcze jeden, spektakularny, jakkolwiek niereprezentatywny sondaż dotyczący tzw. Państwa Islamskiego. Na arabskojęzycznej stronie telewizji Al-Jazeera¹⁷ zadano pytanie pt. *Czy rozwój organizacji ISIS jest korzystny dla regionu? W okresie od 22.05.2015 do 28.05.2015 głos oddało 56.881 użytkowników Internetu, na powyższe pytanie pozytywnie odpowiedziało 81% (46.060) z nich.*

Życie codzienne na terenach opanowanych przez ISIS

Codziennosc w miastach takich jak Raqqa (nieformalna stolica kalifatu, Syria), czy Mosul (na północy Iraku) pokazywana jest w sposób bardzo pozytywny. Oficjalne media ISIS pokazują Państwo Islamskie jako państwo, które przede wszystkim dba o swoich obywateli. W artykule pt. *W trosce o mieszkańców prowincji Raqqa* czytamy: „Troska o potrzeby mieszkańców prowincji jest celem Państwa Islamskiego, dlatego otworzono szereg podmiotów świadczących usługi dla mieszkańców, a wśród nich biuro rzecznika praw konsumenta. [...] Urząd zajmuje się ochroną kupujących, kontroluje produkty sprzedawane w sklepach, marketach, centrach handlowych i hurtowniach, eliminując produkty zepsute, albo nienadające się do sprzedaży, a także wyciąga konsekwencje wobec winnych takich zaniedbań”¹⁸. Dla niezadowolonych konsumentów utworzono specjalną linię telefoniczną, pod którą można zgłaszać uwagi dotyczące nieprawidłowości w handlu i usługach. Administracja ISIS nie zapomina o rolnikach, informując, iż wymogła na właścicielach kombajnów, by nie podnosili cen wypożyczenia swojego sprzętu¹⁹. Pasterze i rolnicy mogą także liczyć na ochronę, jakiej wcześniej nie mieli. Państwo Islamskie dba o to, by nie zagrażały im bandy złodziei, które przed nastaniem rządów ISIS były prawdziwą zmorą tych terenów²⁰.

O policji pisze się w sposób następujący: „To ludzie, którzy wzięli odpowiedzialność za ochronę obywateli i ich bezpieczeństwo. Napotykać wiele trudności, pokonali wiele barier, przyzwyczaili się do bezsennych nocy; wszystko po to, by region był bezpieczny, a ludność chroniona. Islamska policja w prowincji Raqqa to grupa złożona z najlepszych mężczyzn z Państwa Islamskiego, która jest odpowiedzialna za ochronę muzułmanów i ich własności. Stojąc na straży bezpieczeństwa muzułmanów, dzień i noc patrolują ulice oraz obsługują punkty kontrolne. Rozstrzygają spory, oddają sprawiedliwość pokrzywdzonym, żaden prześladowca nie jest już bezkarny, a prześladowany pozostawiony bez pomocy. Traktują wszystkich równo, bez różnic

¹⁷ <http://www.aljazeera.net/votes/pages?voteid=5270>, dostęp: 20.11.2015.

¹⁸ „Islamic State Report”, 2014, nr 1, s. 4-5.

¹⁹ „Islamic State Report”, 2014, nr 2, s. 2.

²⁰ „Islamic State Report”, 2014, nr 2, s. 5.

między bogatymi a biednymi, silnymi a słabymi. [...] Ludzie im ufają i do nich zwracają się o pomoc ...”²¹. I w tym przypadku istnieje linia telefoniczna, gdyż „drzwi są otwarte dla wszystkich pokrzywdzonych i niezadowolonych”²². Idylliczny obrazek stróżów prawa uzupełniają informacje w rodzaju: gdy zdobyto (w terminologii ISIS – wyzwolono) Mosul, uzbrojeni w karabiny mudżahedini rozdawali na ulicach słodycze, by uczcić zwycięstwo²³.

Wszystkie sfery życia zdają się działać bez zarzutu. Okładka drugiego numeru „Islamic State News” krzyczy *Handel kwitnie pod rządami ISIS*. Obok umieszczono zdjęcia uginających się pod ciężarem dorodnych owoców straganów i sklepu jubilerskiego, w którym wyeksponowano kilogramy złotej biżuterii. Sprzedawcy mogą być spokojni o swoje towary, bo za kradzież karze się publicznym obcięciem dłoni. Autor artykułu deklaruje, że lokalna społeczność popiera takie działania, ale trudno orzec, czy widoczny na zdjęciu tłum przyszedł na plac z własnej woli, czy został przymuszony. Proceder obcinania kończyn nadzorują, jak deklaruje redakcja, dyplomowani lekarze²⁴. Dla osób, które tracą kończyny, nie jest to chyba wielkie pocieszenie. Nie tylko złodzieje, ale także cudzołóżnicy i homoseksualiści zostaną ukarani za swoje grzechy. W trosce o moralność społeczeństwa Państwo Islamskie eliminuje dewiantów bądź to przez publiczne kamieniowanie, bądź w przypadku homoseksualistów – zrzucenie z dachu budynku. Zachód pielęgnuje zgniliznę, ISIS ją eliminuje. Obszerny wywód zdobią zdjęcia rozentuzjasmowanego tłumu rzucającego kamieniami w kulącą się z przerażenia kobietę oraz gapiów stojących nad martwym ciałem domniemanego homoseksualisty²⁵.

Opieka medyczna to tzw. dyżurny temat w wielu politycznych sporach, stały element kampanii wyborczych, ale także ważny wątek w informacyjno-propagandowych publikacjach ISIS. W dziewiątym numerze magazynu „Dabiq” zamieszczono obszerną charakterystykę funkcjonowania służby zdrowia na terenach ISIS; „Państwo Islamskie dostarcza muzułmanom rozległej opieki zdrowotnej, prowadzi szpitale i kliniki we wszystkich głównych miastach i oferuje szeroki zakres usług medycznych: od poważnych operacji chirurgicznych po stawianie baniek. Te instytucje wspomaga sieć aptek prowadzonych przez wykwalifikowanych farmaceutów...”²⁶. W artykule zamieszczono tabele z danymi pokazującymi ilość różnego rodzaju świadczeń medycznych wykonywanych miesięcznie w dwóch tylko szpitalach w prowincji Aleppo. W wykazie znajdziemy między innymi: badanie USG (400), porody (576), testy laboratoryjne (15.688), sesje dializ (442), transfuzje krwi (1.151), operacje – chirurgia ogólna (140)²⁷. Uzupełnieniem artykułu są zdjęcia. Pierwsze z nich,

²¹ Tamże, s.5.

²² Tamże, s. 6.

²³ „Islamic State Report”, 2014, nr 3, s. 3.

²⁴ „Islamic State News”, 2014, nr 3, s. 4.

²⁵ „Dabiq”, 2015, nr 7, s. 42.

²⁶ „Dabiq”, 2015, nr 9, s. 25.

²⁷ Tamże, s. 25.

wykonane w formacie A4 pokazuje brodatego lekarza w nienagannie wyprasowanym fartuchu i masce chirurgicznej, kolejne pokazują bardzo nowoczesne wnętrza, inkubatory, sprzęt medyczny i pacjentów w trakcie zabiegów fizjoterapii. Trudno orzec, czy zdjęcia pokazują realnie istniejące placówki medyczne, czy to po prostu fragment skopiowanego folderu reklamowego jakiejś kliniki. Administracja ISIS, mając na względzie ciągły napływ emigrantów, a także stałe poszerzanie swego terytorium, zadbała, by lekarzy nie zabrakło. W tym celu stworzono nowy program studiów medycznych. Studia na kierunku lekarskim trwają 3 lata (6 semestrów), uczą tylko praktycznych, przydatnych na co dzień umiejętności, eliminują teoretyczne przedmioty niemające nic wspólnego z leczeniem, a także przedmioty ogólnokształcące (tzw. pseudonauki), które są po prostu zbędne. Uniwersytety w mieście Raqqa i Mosulu przyjmują zarówno kobiety, jak i mężczyzn, nauka odbywa się jednak oddzielnie. Państwo Islamskie wspiera studentów, dlatego studenci nie płacą czesnego, mają zapewnione wyżywienie, ubranie, mieszkanie, transport i książki. Żeby jeszcze bardziej zachęcić do studiowania – dostają stypendia. Jak wynika z wywiadu z koordynatorem spraw studenckich, na 300 złożonych podań 100 zostało rozpatrzonych pozytywnie. Połowa z zakwalifikowanych studentów to obcokrajowcy, którzy wyemigrowali w niedawnym czasie do Syrii i Iraku. Choć obecna kadra profesorska jest wykształcona i ma wysokie kwalifikacje, władze uniwersyteckie liczą na przyjazd nauczycieli akademickich z innych krajów muzułmańskich. Równie gorąco oczekiwani są muzułmańscy studenci, a szczególnie ci, którzy studiuje w krajach niewiernych, czerpiąc ze wszystkich zakazanych przyjemności, jakie oferuje Zachód. Jeśli naprawdę chcą się przysłużyć muzułmańskiej społeczności, powinni przyjechać do Syrii i Iraku, gdyż tutaj czekają ich świetne warunki i wciąż relatywnie łatwo jest tu przyjechać; „Państwo Islamskie oferuje wszystko, czego potrzebujesz, więc na co jeszcze czekasz?”²⁸ – pyta retorycznie anonimowy autor.

Wątek emigracji do Państwa Islamskiego – nie tylko bojowników, ale też specjalistów wszelkich branż pojawia się w prasie wydawanej przez organizację od czasu proklamowania kalifatu. W pierwszym numerze magazynu „Dabiq” ukazało się wezwanie do osiedlenia się na terytorium opanowanym przez ISIS skierowane do muzułmanów²⁹. Specjalna odezwa została wystosowana do „[...] nauczycieli, znawców szariatu, prawników, w szczególności sędziów, oraz ludzi z doświadczeniem w służbie wojskowej, administracji, czy usługach; lekarzy i inżynierów wszelkich specjalności i branż”³⁰. Powinni oni spełnić swój obowiązek wobec społeczności muzułmańskiej i przyjechać do nowo powstałego państwa. W numerze trzecim czasopisma pojawia się podobny artykuł. Muzułmanie powinni natychmiast udać się na emigrację z państw niewiernych do Państwa Islamskiego, jest to obowiązek ważniejszy niż sprawy prywatne, czy jałowe studia w czasie, gdy wiara jest

²⁸ Tamże, s. 26.

²⁹ „Dabiq”, 2014, nr 1, s. 10.

³⁰ Tamże, s. 11.

zagrożona³¹. W następnym numerze zamieszczono artykuł, który ma przekonać, że na przyjeźdnych czeka normalne, stabilne życie w państwie, które świadczy usługi publiczne, które dba o infrastrukturę drogową, regularne dostawy energii i sprząatanie ulic, zapewnia świadczenia medyczne i dostawy żywności³². Rzecznik organizacji, szejk Abu Muhammad Al-Adnani, w oświadczeniu o utworzeniu kalifatu podkreślał, że: „[...] To państwo, gdzie Arabowie i nie-Arabowie, biali i czarni, mieszkańcy Wschodu i Zachodu są braćmi. W kalifacie gromadzą się mieszkańcy Kaukazu, Hindusi, Chińczycy, Syryjczycy, Irakijczycy, Jemeńczycy, Egipcjanie, mieszkańcy Maghrebu, Amerykanie, Francuzi, Niemcy i Australijczycy. Allah połączył ich serca, a dzięki jego łasce stali się braćmi [...]”³³.

Zamiast podsumowania

W środowiskach sympatyków ISIS, na stronach przeznaczonych dla przyszłych bojowników i ochotniczek, a także w oficjalnych publikacjach organizacji dobrze znana jest lista tzw. dziecięciu faktów o Państwie Islamskim. Niech posłuży za podsumowanie.

1. W Państwie Islamskim nie płaci się czynszu. Domy dostajemy za darmo.
2. Nie płacimy tu rachunków ani za elektryczność, ani za wodę.
3. Co miesiąc otrzymujemy darmowe dostawy produktów spożywczych takich jak spaghetti, makaron, jedzenie w puszkach, ryż, jajka etc.
4. Każdy mężczyzna otrzymuje comiesięczny dodatek nie tylko na swoją żonę (swoje żony), ale także na każde dziecko.
5. Badania lekarskie i leki są za darmo, gdyż Państwo Islamskie finansuje opiekę medyczną.
6. Poradzisz sobie, nawet jeśli nie znasz języka arabskiego. W Państwie Islamskim spotkasz przedstawicieli różnych ras i narodowości.
7. Każda nowo poślubiona para małżeńska dostaje w prezencie 700 USD.
8. Tutaj nie musisz płacić podatków (Jeśli jesteś muzułmaninem).
9. Nikt nie pracuje podczas modlitwy. Sprzedawcy zostawiają swoje sklepy otwarte i modlą się albo w meczecie, albo w pobliżu.
10. W Państwie Islamskim jest dużo mieszanych małżeństw i dzieci. Piękne jest życie w braterstwie i bez rasizmu³⁴.

³¹ "Dabiq", 2014, nr 3, s. 26.

³² "Dabiq", 2014, nr 4, s. 27-29.

³³ "Dabiq", 2014, nr 1, s. 7.

³⁴ *The Islamic State 2015*, s. 61.

Wnioski

1. Organizacja terrorystyczna Państwo Islamskie w swoim przekazie medialnym przekonuje, że na terenach przez nią okupowanych powstało prawdziwe muzułmańskie państwo, zaprojektowane przez muzułmanów dla muzułmanów, które gwarantuje pełną swobodę wyznawania islamu, czyniąc tę religię (a właściwie jej fundamentalistyczną interpretację) najważniejszym źródłem odniesienia w przypadku zarówno prawodawstwa, jak i organizacji instytucji społecznych.
2. W należących do organizacji mediach często powtarzany jest przekaz skierowany do rozsianych po świecie muzułmańskich emigrantów, iż powstało właśnie państwo, gdzie nie będą mniejszością, gdzie ich prawa będą w pełni respektowane, a umiejętności docenione.
3. Abu Bakr został obwołany kalifem, czyli politycznym i religijnym przywódcą świata islamskiego, dając tym samym muzułmanom zwierzchnika, którego dotąd nie mieli. Nie oznacza to automatycznej akceptacji takiego przywództwa w świecie muzułmańskim, jakkolwiek jest zjawiskiem znaczącym.
4. Media ISIS pokazują jasną i spójną wizję państwa i społeczeństwa zorganizowanego wedle szariatu. Organizacja szukając społecznego poparcia w społeczeństwach państw zamieszkujących Półwysep Arabski, przekonuje, że życie na terenach zajętych przez ISIS wygląda podobnie jak w wielu krajach, gdzie obowiązuje szariat.
5. Media ISIS pokazują państwo sprawnie zarządzane, państwo prawa i porządku. Wizja taka może być atrakcyjna dla żyjących w niespokojnych, trawionych wojną domową państwach, takich jak Libia, Irak, czy Jemen.
6. Oficjalny przekaz medialny pokazuje tzw. Państwo Islamskie jako dbające o infrastrukturę i potrzeby obywateli państwo socjalne, gdzie zasiłki rodzinne są wyższe niż w krajach skandynawskich.
7. Media ISIS odwołują się do islamu i jego początków przekonując, że stworzony na terenach okupowanych przez terrorystów kalifat, jest zbudowany na podobieństwo pierwszych muzułmańskich wspólnot z czasów proroka Mahometa. Przekonują, iż obowiązkiem każdego zmuzułmanienia jest porzucić dotychczasowe życie i przyjechać budować nowe, doskonałe Państwo Islamskie.

Bibliografia

- Białek T., *Terroryzm: manipulacja strachem*, Warszawa 2005.
- Cockburn P., *The Jihadist Return. ISIS and the New Sunni Uprising*, New York – London 2014.
- „Dabiq”, 2014, nr 4.
- Goban-Klas T., *Media i terroryści. Czy zastraszą nas na śmierć?*, Kraków 2009.
- How to survive in the West. A Mujahid Guide* (2015), s. 53.

“Islamic State Report”, 2014, nr 1.

“Islamic State Report”, 2014, nr 2.

“Islamic State Report”, 2014, nr 3.

“Islamic State News”, 2014, nr 3.

Liedel K. (red. nauk), *Terroryzm. Anatomia zjawiska*, Warszawa 2006.

Maloof Michael F., *ISIS Rising. Prelude to a neo-Ottoman Caliphate*, A WND Special Report, bmw 2014.

„Inspire”, 2010-2015, nr 1-14.

Saltman E. M., Ch. Winter, *Islamic State: The Changing Face of Modern Jihadism*, bmw 2014.

Wojtasik K., *Uśpione komórki, samotne wilki albo walka zbrojna w Syrii i Iraku. Analiza podręczników i instrukcji dla radykalnych sympatyków tzw. Państwa Islamskiego*, [w:] *Współczesne wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, J. Stawnicka, M. Woszczyński, M. Walancik (red.), Dąbrowa Górnicza 2015, s. 25-42.

Wojtasik K., *Ucieczka od wolności. Jak tzw. Państwo Islamskie kusi ochotniczeki spoza Lewantu*, [w:] P. Żuk, P. Żuk (red.), *O kulturze strachu i przemyśle bezpieczeństwa*, Warszawa 2015, s. 169-182.

Szczepeński M. S., K. Wojtasik, *Jak organizacja Państwo Islamskie rekrutuje bojowników z Europy. Próba analizy socjologicznej* (artykuł w druku).

Źródła internetowe

<http://www.aljazeera.net/votes/pages?voteid=5270>, dostęp: 20.11.2015.

The Military Campaign against the Islamic State in Iraq and the Levant: Arab Public Opinion, <http://english.dohainstitute.org/file/Get/40ebdf12-8960-4d18-8088-7c8a077e522e>, dostęp: 20.11.2015.

Everyday life on the areas of so-called Islamic State in the official media of ISIS

Summary

The article concerns the official media of so-called Islamic State. Nowadays every significant terrorist organization has its own media and produces films, publishes magazines and via the Internet communicate them to the public. Terrorist organization called Islamic State also does it. An important part of the media coverage of ISIS are descriptions of everyday life in areas it controlled. When the Western media circulate images etched civil war Syria and Iraq, pictures of destroyed cities, rampant terror and barbarism, official media ISIS show quiet, perfectly managed cities and happy citizens fully supporting the new authorities. This article aims to analyze these official ISIS materials (mainly movies, magazines, and books / booklets) that show the daily life of the civilian population in territories occupied by so-called Islamic State.

Key words: Islamic State, terrorism, official ISIS media - a picture of 'everyday' life